

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący : SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie : SA Jarosław Marek Kamiński
SA Grażyna Wołosowicz

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2019 r.
na posiedzeniu niejawnym
sprawy z wniosku **Jana Kolankiewicza**
z udziałem **Tomasza Orłowskiego, Hanny Rozalii Śniadalej, Krystyny Kołoty i
Marty Rychlickiej**
w sprawie w trybie wyborczym
na skutek zażalenia wnioskodawcy Jana Kolankiewicza
na postanowienie Sądu Okręgowego w Ostrołęce
z dnia 26 marca 2019 r., sygn. akt I Ns 206/18

p o s t a n a w i a :

oddalić zażalenie.

Dariusz Małkiński

Jarosław Marek Kamiński

Grażyna Wołosowicz

UZASADNIENIE

Wnioskodawca: Jan Kolankiewicz złożył protest wyborczy w związku z nieprawidłowościami dotyczącymi wyborów samorządowych z 21 października 2018 roku do Rady Gminy Długosiodło w Okręgu Wyborczym Nr 15 (obejmującym sołectwa: Kornaciska, Małaszek, Prabuty, Wólka Grochowa i Wólka Piaseczna), w Obwodzie Głosowania Nr 1 (Urząd Gminy w Długosiodle), domagając się stwierdzenia nieważności wyboru na radnego Arkadiusza Krzysztofa Pycha.

W uzasadnieniu podniósł, że protest wyborczy spowodowany jest dopuszczeniem się przestępstwa przeciwko wyborom, tj. art. 248 pkt 3 i 4 k.k., oraz naruszenia przepisów kodeksu wyborczego. Podniósł, że Komisja Wyborcza w Długosiodle (Obwód Nr 1) w składzie: Marta Rychlicka (przewodniczący), Aneta Kowalczyk (zastępca przewodniczącego), Łukasz Michał Augustynik, Marek Bloch, Adriana Kandybowicz, Wiesław Książak, Elżbieta Michalak, Anna Ordak, Jacek Rosiński, po podliczeniu głosów w Okręgu Nr 15 stwierdziła brak jednej karty do głosowania, w sytuacji gdy wynik wyborów był następujący: Pych Arkadiusz Krzysztof – 134 głosy, Kolankiewicz Jan – 133 głosy, Trzcicka Emilia – 60 głosów. Tym samym wnioskodawca przegrał wybory ilością głosów odpowiadającą ilości głosów nieważnych lub związanych z brakującymi kartami (1 głos). Wnioskodawca wskazał, że okoliczność braku jednej karty do głosowania została ujawniona w protokole, jednak z informacji podanych przez P.K.W. wynika, że żadnych nieprawidłowości nie odnotowano. Co więcej, według członków Komisji po przeliczeniu głosów w głosowaniu na Wójta Gminy stwierdzono brak kilkudziesięciu kart do głosowania i okoliczności te także ujawniono w protokole, podobnie jednak P.K.W. nie otrzymała tych informacji. W ocenie wnioskodawcy powyższe wskazuje na wątpliwości co do prawidłowości wyników głosowania, zwłaszcza, że: podczas całego głosowania faktycznie nieobecny był powołany urzędnik wyborczy (Katarzyna Piórkowska), szkolenie dla członków obwodowych komisji wyborczych przeprowadziła Zastępca Wójta Gminy Długosiodło (Ewa Karczewska), powołana na to stanowisko przez urzędującego Wójta Gminy i osobiście zainteresowana wynikiem wyborów, która podczas tego szkolenia przekazywała im informacje, które mijały się z prawdą; w

lokalach wyborczych wydawano karty do głosowania osobom pozostającym pod znacznym wpływem alkoholu, miały również miejsce sytuacje związane z dowożeniem wyborców do lokali wyborczych i oferowaniem im alkoholu w zamian za oddanie głosu na konkretnego kandydata.

W odpowiedzi na wniosek, Komisarz Wyborczy w Ostrołęce II – Krystyna Kołota, wniosła o oddalenie protestu. Podnosiła, że wnioskodawca nie udowodnił, żeby w działalności Obwodowej Komisji Wyborczej ds. Ustalenia Wyników Głosowania doszło do popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom określonego w art. 248 pkt 3 i 4 k.k. lub też naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego (dalej: „k.w.”). Z dokumentu urzędowego w postaci protokołu wyników głosowania wynika, że przebieg czynności dotyczących ustalenia wyników głosowania był zgodny z wymogami określonymi w art. 69-81 k.w. Wskazała, że z protokołu wynika, że Komisja wydała wyborcom 332 karty a z urny wyjęto 331 karty, przy czym niezgodność tą Komisja wyjaśniła w punkcie 15 protokołu, wskazując – jako przypuszczalną przyczynę różnicę pomiędzy liczbą kart wydanych wyborcom a liczbą kart wyjętych z urny – wyniesienie przez wyborcę 1 karty do głosowania poza lokal. Tak ustalony wynik jest zgodny z wynikiem przedstawionym przez wnioskodawcę w proteście. Wskazała, że protokół podpisali wszyscy członkowie Komisji, nie wnosząc uwag ani zarzutów. Podkreśliła, że Obwodowa Komisja Wyborcza ds. Ustalenia Wyników Głosowania Nr 1 składała się z osób zgłoszonych przez różne komitety wyborcze, które kontrolowały się wzajemnie, nie dopuszczając do powstania ewentualnych nieprawidłowości. Uczestniczka wskazała, że wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów, które potwierdziłyby ogólnikowo sformułowany zarzut, że podczas głosowania miało miejsce dowożenie wyborców do lokali wyborczych i oferowanie im alkoholu w zamian za oddanie głosu na konkretnego kandydata.

Przewodnicząca Obwodowej Komisji Wyborczej ds. Ustalenia Wyników Głosowania Nr 1 dla wyboru Rady Gminy Długosiodło – Marta Rychlicka oraz Przewodniczący Gminnej Komisji Wyborczej w Długosiodle – Tomasz Orłowski również wnieśli o oddalenie protestu, natomiast Przewodnicząca Obwodowej Komisji Wyborczej ds. Przeprowadzenia Głosowania Nr 1 w Długosiodle – Hanna Rozalia Śniadała – nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce postanowieniem z dnia 26 marca 2019 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt: I Ns 206/18, oddalił protest wyborczy. W

uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, że w dniu 20 października 2018 roku w siedzibie Urzędu Gminy przeprowadzone zostało szkolenie dla członków obwodowych komisji wyborczych, które prowadziła Zastępca Wójta Gminy Długosiodło – Ewa Karczewska. Przedstawiane były na nim wytyczne dotyczące głosowania w formie prezentacji.

W dniu głosowania – 21 października 2018 roku, Obwodowa Komisja Wyborcza ds. Przeprowadzenia Głosowania Nr 1 w Urzędzie Gminy w Długosiodle funkcjonowała od 7:00 do 21:00 bez żadnych przerw, obecni byli również mężowie zaufania. Żaden z wyborców nie zgłaszał Komisarzowi Wyborczemu, ani członkom Komisji, zastrzeżeń dotyczących głosowania. Karty do głosowania wydano 332 wyborcom. Po zakończeniu głosowania Obwodowa Komisja Wyborcza ds. Przeprowadzenia Głosowania przekazała Obwodowej Komisji ds. Ustalenia Wyników pozostałe karty, zapieczętowaną (na każdym boku) i zaplombowaną urnę oraz wszystkie posiadane materiały. Członkowie Obwodowej Komisji ds. Ustalenia Wyników głosowania wyjęli z urny 331 kart (zawierających 327 głosów ważnych i 4 głosy nieważne). Karty i głosy były wspólnie liczone, układane na gromadki i ponownie sprawdzane. Podczas pierwszego liczenia wyjętych z urny kart do głosowania na stanowisko radnego stwierdzono, że brakuje jednej karty. Mimo ponownego sprawdzenia i przeliczenia nie odnaleziono brakującej karty. Ustalono, że na poszczególnych kandydatów oddano następującą liczbę głosów ważnych: Trzcńska Emilia – 60, Kolankiewicz Jan – 133, Pych Arkadiusz Krzysztof – 134. Z uwagi na różnicę 1 głosu kilkakrotnie przeliczono oddane głosy oraz poszukiwano zaginionej karty. Ostatecznie w punkcie 15 protokołu wpisano adnotację, że różnica między liczbą wyborców, którym wydano karty do głosowania a liczbą kart wyjętych z urny stanowi „1 sztukę” i wynika z faktu, że: „wyborca wyniósł kartę do głosowania poza lokal”. Poza tym w protokole brak jest innych uwag, członkowie Obwodowej Komisji Wyborczej nie wnieśli żadnych zarzutów. W trakcie wyjmowania kart z zapieczętowanej urny, czy też w trakcie liczenia głosów nie było możliwości, aby którykolwiek z członków komisji dokonał ukrycia tej karty, bowiem członkowie komisji obserwowali się wzajemnie, zaś ich pracę obserwował mąż zaufania, który nie miał do nich żadnych zarzutów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca nie wykazał, aby doszło do zaistnienia przestępstwa, przeciwko wyborcom lub naruszenia przepisów kodeksu wyborczego, o których mowa w art. 82 §1 Kodeksu wyborczego

ani też, aby takie zdarzenie miało wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub też miało wpływ na ustalenie wyników wyborów. Powołał się na treść art. 394 § 2 Kodeksu wyborczego, zgodnie z którym sąd okręgowy orzeka o nieważności wyborów lub o nieważności wyboru radnego, jeżeli okoliczności stanowiące podstawę protestu miały wpływ na wynik wyborów.

Sąd zgodził z uczestnikiem postępowania: Komisarzem Wyborczym w Ostrołęce II – Krystyną Kołotą, że wnioski dowodowe zaoferowane przez wnioskodawcę nie pozwalały na uwzględnienie jego protestu. Podkreślił, że na wnioskodawcy, zgodnie z zasadą określoną w art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodu, zaś samych subiektywnych przekonań, czy też podejrzeń wnioskodawcy, opartych na niezadowoleniu z wyniku wyborów, nie można uznać za dowody. Wskazał, że to Jan Kolankiewicz – jako osoba wywodząca z faktu zaginięcia jednej karty do głosowania nieważność wyboru radnego – winien wykazać w okolicznościach sprawy, że owa karta, po pierwsze, zawierała ważny głos, po drugie, że był to głos oddany, tj. wrzucony do urny i następnie nielegalnie z niej usunięty, po trzecie, że był to głos oddany na jego osobę. Dopiero wykazanie tych trzech okoliczności mogło przesądzić twierdzenie, że zaistniałe uchybienie miało wpływ na wynik wyborów. Tymczasem żaden z przedstawionych dowodów nie potwierdzał powyższych okoliczności, zaś z zeznań przesłuchanych w charakterze świadków członków Komisji ds. Ustalenia Wyników Głosowania (Jacek Rosiński, Wiesław Księżak), jak też uczestniczki postępowania Marty Rychlickiej - Przewodniczącej Obwodowej Komisji Wyborczej ds. Ustalenia Wyników Głosowania Nr 1 dla wyboru Rady Gminy Długosiodło wynikało, że podczas ustalania wyników głosowania nie doszło do żadnych nieprawidłowości. Wprawdzie wnioskodawca wiązał fakt zaginięcia jednej karty z zarzutem celowego działania któregoś z członków Obwodowej Komisji, to jednak nie wskazał konkretnie, kto tego rodzaju czynu miałby się dopuścić, ani żadnej okoliczności, która miałaby chociaż to uprawdopodobnić. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, aby w związku z wyborami doszło do popełnienia przestępstwa z art. 248 pkt 3 i 4 k.k. czy też naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, aby pozostałe zarzuty wnioskodawcy dotyczące błędnego szkolenia, nieobecności urzędnika wyborczego podczas głosowania, czy też wydawania kart do głosowania osobom nietrzeźwym, jak również dowożenia takich osób do lokalu wyborczego i oferowania im alkoholu w zamian za

oddanie głosu na konkretnego kandydata, miały jakkolwiek wpływ na zaginięcie 1 karty do głosowania i w konsekwencji aby wpłynęły na wynik wyborów.

Końcowo dodał, że pominął wniosek pełnomocnika wnioskodawcy o przesłuchanie w charakterze strony Hanny Rozalii Śniadały -Przewodniczącej Komisji Wyborczej ds. Przeprowadzenia Głosowania, albowiem wniosek ten był spóźniony w świetle regulacji wynikającej z art. 392 § 2 Kodeksu wyborczego, ponadto został on zgłoszony na okoliczność nieprawidłowego sporządzenia protokołu przekazania dokumentów pomiędzy komisjami, która to okoliczność nie została zgłoszona w proteście wyborczym.

Uznając w konsekwencji, że twierdzenia skarżącego opierają się wyłącznie na niepotwierdzonych przypuszczeniach, protest oddalił na mocy art. 394 § 2 Kodeksu wyborczego.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył wnioskodawca: Jan Kolankiewicz, zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie prawa procesowego tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zupełnie dowolną ocenę materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią dowodów, co skutkowało tym, iż Sąd błędnie ocenił zasadność protestu wyborczego a mianowicie stwierdzenie, że okoliczności stanowiące podstawę protestu nie miały wpływu na wyniki wyborów, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że nieprawidłowości przy przeprowadzonych wyborach w samorządowych na radnego w Obwodzie Nr 1 w Długosiodle doprowadziły do zaginięcia 1 karty do głosowania w bliżej nie wyjaśnionych okolicznościach, a biorąc pod uwagę wyniki wyborów, zaginięcie 1 karty do głosowania miało wpływ na wynik wyborów;

- art. 299 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania Przewodniczącej Obwodowej Komisji Wyborczej do spraw Przeprowadzenia Głosowania w Obwodzie Nr 1 w Długosiodle Hanny Rozalii Śniadała, która była stroną postępowania i Przewodniczącą Obwodowej Komisji Wyborczej do spraw Ustalenia Wyników Głosowania w Obwodzie Nr 1, co miało wpływ na zawężenie materiału dowodowego w sprawie a tym samym przedstawienia swoich twierdzeń przez wnioskodawcę Jana Kolankiewicza.

Wskazując na powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie protestu wyborczego i uznanie wyborów samorządowych na radnego w Obwodzie Nr 1 w Długosiodle za nieważne, ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego postanowienia oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są niesprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i odpowiadają logice i zasadom doświadczenia życiowego, co pozwala na ich całkowitą recepcję dla potrzeb orzekania w sprawie odwoławczej. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw dla zakwestionowania ostatecznych wniosków, które sformułował Sąd Okręgowy, oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Argumentacja skarżącego w dużej mierze stanowi więc jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i oceną Sądu I instancji.

Stosownie do art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego przeciwko ważności wyborów lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników do głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów Kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Protest mógł być rozpoznany merytorycznie, gdyż wnioskodawca zarzucił w nim dopuszczenie się przestępstwa przeciwko ważności wyboru radnego, polegającego na zaginięciu jednej karty do głosowania, jak również zakwestionował wynik głosowania w Obwodzie Nr 1(Urząd Gminy w Długosiodle), domagając się stwierdzenia nieważności wyboru radnego Arkadiusza Krzysztofa Pycha i podając przyczyny swego stanowiska. Jednak, jak słusznie ocenił Sąd Okręgowy, protestu tego nie można uznać za zasadny.

Czyny kwalifikowane jako przestępstwa przeciwko referendum określa Kodeks karny w przepisach art. 248 - art. 251 k.k. Przepis art. 248 pkt 3 i 4 k.k. stanowi, że: kto w związku z wyborami do organów samorządu terytorialnego: niszczy, uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia protokoły lub inne dokumenty wyborcze albo referendalne (pkt 3) lub dopuszcza się nadużycia lub dopuszcza do nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów (pkt 4) – podlega karze pozbawienia wolności do

lat 3. Celowe działanie polegające na zagubieniu 1 karty do głosowania, w celu sfalszowania wyniku wyborów-co zarzucił autor protestu - mogłoby być traktowane jako przestępstwo przewidziane w art. 248 pkt 3 k.k., czy też jako nadużycie przy liczeniu głosów przewidziane w art. 248 pkt 4 k.k., gdyby wnoszący protest zarzut ten udowodnił. Tymczasem skarżący nie wykazał, aby takie zachowania ze strony członków Obwodowej Komisji Wyborczej do spraw Ustalenia Wyników Głosowania, czy też ze strony osób trzecich miały miejsce w niniejszej sprawie. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, wnioskodawca powinien wykazać ponad wszelką wątpliwość, że owa karta zawierała ważny głos, że głos ten był oddany na jego osobę i wrzucony do urny, a następnie, że został on z niej nielegalnie usunięty. Żadnej z tych okoliczności skarżący nie wykazał. Natomiast z kserokopii protokołu wyników głosowania w Obwodzie Nr 1 na listy kandydatów na radnego, przekazanej przez Komisarza Wyborczego w Ostrołęce wynika, że liczba kart wydanych wyborcom wynosiła 332, zaś liczba kart wyjętych z urny – 331. Oznacza to, że prawdopodobnie jedna z osób głosujących nie wrzuciła do urny otrzymanej karty do głosowania. Takie zresztą wyjaśnienie przyczyny powyższej różnicy podała Obwodowa Komisja w protokole głosowania w punkcie 15. Zwrócić należy uwagę, że żaden z członków Komisji Wyborczej, ani mąż zaufania obecny przy pracach Komisji, nie wnieśli merytorycznych zastrzeżeń co do przebiegu głosowania. Zatem zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom okazał się bezzasadny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafione okazały się również zarzuty dotyczące nieprawidłowości przy wyborach w Obwodzie Głosowania Nr 1 w Urzędzie Gminy w Długosiodle. Z zeznań Przewodniczącej Obwodowej Komisji Wyborczej Marty Rychlickiej wynika, że - wbrew twierdzeniom wnoszącego protest - wszyscy członkowie tej Komisji byli należycie przygotowani do wykonywania swoich obowiązków, a ich zachowanie było właściwe. Sugestie wnioskodawcy co do błędnego szkolenia, które jakoby miało miejsce dzień przed wyborami, czy też wydawania kart osobom nietrzeźwym, nie zostały poparte żadną konkretną dokumentacją. Tym bardziej, że skarżący nie wykazał również związku przyczynowego pomiędzy tymi uchybieniami a zaginięciem 1 karty do głosowania oraz, co najistotniejsze, ich wpływem na wynik wyborów.

W tej sytuacji wnioskodawca nie był w stanie skutecznie podważyć w zażaleniu prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, że okoliczności stanowiące podstawę protestu nie miały wpływu na wynik wyborów, a tym samym, że żądanie

unieważnienia wyborów na radnego w Obwodzie Nr 1 w Długosiodle było niezasadne. Tym samym zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów oraz oparcie rozstrzygnięcia jedynie na fragmentarycznym materiale dowodowym należało uznać za bezzasadny. Sąd I instancji wydając zaskarżone postanowienie oparł się na dowodach z dokumentów, których prawdziwości skarżący nie zaprzeczył, a także na zeznaniach świadków, którym nie sposób odmówić wiarygodności. Zwrócić należy uwagę, że dla skuteczności podniesionego zarzutu, nie jest wystarczającym poprzestanie jedynie na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Nieodzwonne jest bowiem podanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie jego ustaleń. W ramach swobodnej oceny dowodów sąd ma prawo eliminować pewne dowody nie dając im wiary lub uznając je za nieistotne. Jeżeli swoje stanowisko uzasadni przez wskazanie określonych w art. 233 § 1 k.p.c. przesłanek wyboru, to nie narusza powołanego przepisu. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie skarżącego o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Nietrafny jest też zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. Wskazać należy, że Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 26 marca 2019 roku pominął wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze strony Przewodniczącej Obwodowej Komisji Wyborczej do spraw Przeprowadzenia Głosowania w Obwodzie Nr 1 – Hanny Rozalii Śniadały, ponieważ wniosek ten był spóźniony w świetle art. 392 § 2 k.w., a nadto został zgłoszony na okoliczności niezgłoszone wcześniej w proteście wyborczym. Jeśli wnioskodawca uznał to postanowienie dowodowe za niezgodne z przepisami postępowania, to powinien zgłosić umotywowane zastrzeżenie do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 roku, V CSK 544/12, niepubl. i z dnia 17 kwietnia 2013 roku, I CSK 447/12, niepubl.). Z protokołu rozprawy (k. 103-105v.) nie wynika, aby obecny na niej pełnomocnik zawodowy wnioskodawcy zgłosił zastrzeżenie na podstawie art. 162 k.p.c. Oznacza to niemożność kwestionowania przez skarżącego tego postanowienia Sądu pierwszej instancji w zażaleniu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 roku, III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144), co oznacza bezprzedmiotowość rozstrzygnięcia tego zagadnienia przez Sąd Odwoławczy.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny nie dopatrył się okoliczności uzasadniających uwzględnienie stanowiska zażalenia i na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oraz art. 13 § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Dariusz Matkiński

Jarosław Marek Kamiński

Grażyna Wołosowicz

